

Inga Iwasiów

Uniwersytet
Szczeciński

Jest możliwa. Krytyka feministyczna

Bibliografia polskiej akademickiej krytyki feministycznej jest tak obszerna, że wymagałaby monografii równie dużej jak ta, którą Krystyna Kłosińska poświęciła jej światowym matkom. Dzieło Kłosińskiej *Feministyczna krytyka literacka* zostało ułożone tak, by pokazać najważniejsze dyskusje, rozkwitanie dyskursów. W takim ujęciu widać odniesienia badaczek do najważniejszych koncepcji teoretycznych; praktyki lekturowe, wytwarzane w ich rezultacie nowe matryce, biblioteki, „narzędziownie” i tropy do wykorzystania. W Polsce podejmowano już wcześniej próby umiejscowienia dyskursu genderowego w szerokim kontekście badań literaturoznawczych, mając zwykle na uwadze tradycję zagraniczną¹. Wymienię, będącą pokłosiem konferencji, książkę *Feminizm: siostra teorii i historii literatury*². Anons konferencyjny ujawniał pomysł powiązania studiów kobiecych z najbardziej wpływowymi ojcami teorii. Zamiar ten, do pewnego stopnia przewrotny, powiódł się połowicznie: najpełniej ujawnionym wpływem okazał się ten pochodzący z inspiracji teorią Michela Foucaulta, którego obecność w wielu pracach, zaliczanych przeze mnie do nurtu tożsamościowej krytyki kultury, zdawała się w latach dziewięćdziesiątych obowiązkowa. Nadal Foucault patronuje badaniom genderowym, zwłaszcza studiom gejowskim, ale wyprzedza go Judith Butler. Monografia Kłosińskiej wnosi korekty do wielu założeń z ostatnich dwudziestu lat: przynajmniej część feminizmu światowego była siostrą siostr, odnajdowała wątki intelektualne w manifestach i tekstach z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Można by rzec: ojcowie nie zawsze przy tym byli.

Ta korekta pokazuje, jak ważną sprawą jest dla literaturoznawstwa przyzwajanie tekstów obcojęzycznych. W feminizmie do tej pory nie nadrobiono

¹ Wymienić też trzeba konieczne monumentalne dzieło badacza z tego samego co Kłosińska Uniwersytetu Śląskiego: K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

² *Feminizm: siostra historii i teorii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000.

zaniechań, a nawet pojawiała się niekiedy teza, iż tych zaniechań nie należy żałować. Zwracano uwagę na dwa fakty: po pierwsze, badaczki zainteresowane krytyką feministyczną zwykle zetknęły się z lekturami genderowymi w oryginalne, a z badaniami w ośrodkach, gdzie te były zaawansowane. Po drugie (i na przekór pierwszemu), za uzasadniony należy uznać „lęk przed wpływem” w odmianie kobiecej, obcej oryginalnemu konceptowi Blooma, który w kanonie nie lokuje pisarek. Rzecz w tym, że studia genderowe są zawsze kontekstualne, interdyscyplinarne, kulturowe. Trudno przenosić bez strat po obu stronach (koncepcji, które pożyczamy; kultury, którą badamy) teorię francuską czy amerykańską i za jej pomocą dokonywać rewindykacji oraz rozbiórek polskiego kanonu literackiego, polskiej rzeczywistości społecznej. Działać tu mogą pewne analogie, jednak czy postulaty „czarnego feminizmu” wytrzymają transpozycję na przedwojenne polskie Kresy? Czy pojęcia marksistowskiego feminizmu, wypracowane w warunkach demokracji francuskiej, pomogą zrozumieć dorobek polskiej literatury popularnej? Brak tłumaczeń autorek, przy dość dobrej podaży autorów, mógł tworzyć łańcuszki wpływów, do których teraz Kłosińska pomoże wnieść korektę, ale też należy zauważyć, że polskie studia kobiece równie często jak do książek Derridy, Foucaulta i Barthes’a odwoływały się do Sholwater, Irigaray i Butler³, proponując często, choć nie zawsze, własne, oryginalne rozwiązania dylematów kultury.

Gdyby próbować wyznaczyć jakąś ramę i rozpiąć na niej polską krytykę feministyczną ostatnich dwóch dekad, widziałabym u jej początków dwa zasadnicze zaciekawienia. Po pierwsze: historycznoliterackie rewindykacje, dokonywane przede wszystkim w przestrzeni akademickiej. Po drugie: genderową krytykę kultury, ożywiająca dyskursy pozaakademickie. Oba te nurty miały liczne przeploty, nie występują w czystych postaciach, oba mają też liczne dopływy, ze swojej strony zasilając kolejne obszary. Nie zdołam wszystkich opisać, spróbuję dotknąć samej zasady i znaczenia ich oddziaływań. Dodam, że istnieją akademickie podsumowania polskiego dyskursu feministycznego, często będące rozszerzonymi wersjami rozpraw doktorskich⁴. Bardzo dobrą diagnozę nasycenia języka akademickiego, publicystycznego i literackiego problematyką, symboliką i dyskusją feministyczną dała Agnieszka Gajewska w książce *Hasło: feminizm*⁵. Kompendium wiedzy może być Bernadetty Darskiej przegląd prasy kobiecej i feministycznej pt. *Głosy kobiet*⁶. Obecnie realizowany jest projekt badawczy *Encyklopedia gender. Płeć kulturowa*, systematyzujący najważniejsze dla omawianego tu kierunku

³ Tłumaczenia tekstów literaturoznawczych ukazywały się na łamach „Tekstów Drugich” i weszły do antologii *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie – antologia szkiców*, red. A. Nasiłowska, Warszawa 2001.

⁴ Brak bazy tematów rozpraw doktorskich uniemożliwia podanie przybliżonej statystyki, ale warto odnotować, iż w przestrzeni akademickiej ten nurt badawczy odgrywa dużą rolę właśnie na poziomie wyborów tematów prac magisterskich i rozpraw doktorskich.

⁵ A. Gajewska, *Hasło: feminizm*, Poznań 2008.

⁶ B. Darska, *Głosy kobiet. Prasa feministyczna po roku 1989 wobec tożsamości i dyskursu*, Olsztyn 2009.

pojęcia, terminy, koncepcje, sylwetki badaczek i badaczy, nurty, szkoły. Praca ma dwa walory, których wyeksponowanie wydaje mi się istotne. Po pierwsze, przedstawia aktualny stan refleksji nad płcią kulturową, traktując tę refleksję w zgodzie z założeniami teorii kulturowych jako zasilającą obszar „kultury macierzystej” wielojęzyczną, powstającą w różnych miejscach, interdyscyplinarną wiedzę. Po drugie, dostarcza przeglądu stanu dyscyplin akademickich dokonanego pod kątem oryginalnych koncepcji oraz ich filiacji.

Wyjaśnię, dlaczego te akurat aspekty wydają mi się ważne. Historia krytyki genderowej jest historią komparatystyki kulturowej i tekstowej, można więc o niej mówić (analogicznie do tego, jak się dziś mówi o istnieniu tekstów obcych w literaturze rodzimej) jako o obszarze wspólnym, bez względu na konteksty wyjściowe. Być może nawet spore zaniedbania przekładowe, o jakich wiemy, nie są możliwe do nadrobienia, a inicjatywy badawcze podobne do *Encyklopedii gender* przejmą częściowo ich rolę. Częściowo lub w jedyny możliwy sposób, gdyż przeploty refleksji i publikacji, teorii i praktyki utworzyły całość. Zwracam uwagę, iż encyklopedyczny zamiar ma w tym przypadku znaczenie nie tylko diagnostyczne, lecz także prognostyczne; pozwala skatalogować dotychczasowe osiągnięcia i pokazać potrzebę dalszych badań, spotkań, konferencji. Wiele haseł powstało jako rezultat autorskich poszukiwań odpowiedzi na zadane przez redaktorki pytania, stając się tym samym osobnymi szkicami naukowymi. Drugi aspekt związany jest z formą publikacji. Encyklopedia to jeden ze sposobów wyjścia z impasu, w którym znalazły się kanon i podręcznik. Nowoczesna encyklopedia ma charakter otwarty i niepozbawiony autorskiego piętna. Popularny w Polsce *Słownik teorii feminizmu* Maggie Humm⁷ miał także taki autorski i metodologiczny odcień. *Encyklopedia gender* w pierwszej redakcji ma być dostępna na stronie internetowej.

Wracam do nurtów akademickiego feminizmu. Nurt historycznoliteracki przyszedł po tym, gdy Teresa Walas zadała fundamentalne pytanie: *Czy jest możliwa inna historia literatury?*⁸ Jedną z odpowiedzi były dwie książki napisane niedługo potem: *Cudzoziemki* Grażyny Borkowskiej⁹ oraz *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności*¹⁰. W książce Borkowskiej ta „możliwa historia literatury” zbudowana została na mocnych podwalinach teorii, jednym z jej centralnych pytań było pytanie o „tekst kobiecy”, opisany między innymi za pomocą „metafory drożdży”. W słownikowej publikacji uwypuklony został drugi z najważniejszych problemów ginokrytyki – pytanie o kanon literacki, zasady jego konstrukcji, granice inkluzywności. Włączanie do grona pisarek polskich nie było wolne od namysłu nad tym, kogo można „uratować”, czy „siostry Szekspira” odniosą po latach sukces?

⁷ M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa 1993.

⁸ T. Walas, *Czy jest możliwa inna historia literatury?*, Kraków 1993.

⁹ G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996.

¹⁰ G. Borkowska, M. Czermińska, U. Philips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000.

Zapoczątkowane w ten sposób poszukiwania „innej”, a więc refleksyjnej, podejrzliwej, dekonstruktywistycznej, krytycznej, pytającej o kryteria historii literatury okazało się wciąż wzbierającym nurtem. Sam postulat przywracania tradycji od początku nie był wystarczający, wymuszał analizę przesłanek fundujących zasady tradycji zastanej. Badania nad dorobkiem pisarek, monografie twórczości, można podzielić na te, które oświetlały postacie wcześniej włączane w akademicki wykład historii literatury – jak choćby Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska, Maria Komornicka¹¹ – oraz takie, których ambicją było wydobyć z archiwów, z zapomnienia autorki nieznanych lub odczytywanych w przyporządkowaniach uznanych za zbyt schematyczne, marginalizujące¹². Równolegle powstawały koncepcje teoretyczne, wiążące zagadnienia historii literatury z kwestią kanonu literackiego, żywo dyskutowaną w akademickiej i szerszej, obejmującej szkołę, perspektywie edukacyjnej. Monografia *Kanon i obrzeża*¹³ pokazuje komplementarność perspektywy *gender* oraz innych, ważnych w poprzedniej dekadzie, przewartościowań spisów lektur i katalogów tradycji.

Po monografiach przyszedł czas na przyjrzenie się epokom pod kątem obecności w nich kobiet. Do tego gatunku monografii należała już wspomniana praca Grażyny Borkowskiej. Postawmy obok niej *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*¹⁴. Dwudziestolecie stanowi najważniejszą epokę dla feministycznych krytyczek akademickich. Wynika to z przekonania, iż było epoką wielogłosową, emancypacyjną, sprzyjającą aktywności kobiet. Nie bez znaczenia dla myślenia o dwudziestoleciu, a następnie także o modernizmie i nowoczesności, jest przyjęta w historii literatury matryca „przerwanej epoki”, powojennego zerwania z przeszłością. Pisarstwo kobiet, śmiało intelektualnie, obyczajowo i estetycznie przed wojną, wtłoczone wraz z całą kulturą w PRL, zawiera przesłania, do których może się odnieść współczesna kobieta, także gdy jest badaczką literatury.

¹¹ Nałkowska, Dąbrowska, Konopnicka, Orzeszkowa – były bohaterkami *Cudzoziemek*. Wskazać należy np. inspirowane metodologią feministyczną: K. Kłosińska, *Ciało, pożądanie, ubranie. O wczesnych powieściach Zapolskiej*, Kraków 1999; L. Magnone, *Konopnicka. Lustra i symptomy*, Warszawa 2011; B. Helbig-Mischewski, *Strącona bogini. Rzecz o Marii Komornickiej*, Kraków 2010; A. Banot, *Orzeszkowa: „mowa” kwiatów i fantazmatów*, Katowice 2011; A. Nasiłowska, *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska czyli Lilka Kossak. Biografia poetki*, Warszawa 2010; zainteresowanie twórczością kobiet uzyskało wzmocnienie także tam, gdzie pytania feministyczne pozostają tylko tłem rozważań, np. H. Kirschner, *Nałkowska. Życie pisane*, Warszawa 2011. Osobny nurt to badania nad dziennikami Nałkowskiej i Anny Kowalskiej, inspirowane krytyką *queer*: E. Kraskowska, *Maria Dąbrowska i Anna Kowalska [w:] Pisarstwo kobiet pomiędzy dwoma dwudziestoleciami*, red. I. Iwasiów, A. Galant, Kraków 2011, s. 81–99.

¹² Np. A. Krukowska, *Kanon-kobieta-powieść. Wokół twórczości Józefy Kisielnickiej*, Szczecin 2010; U. Chowaniec, *W poszukiwaniu kobiety. O wczesnych powieściach Ireny Krzywickiej*, Kraków 2009; A. Zawiszewska, *Życie świadome. O nowoczesnej prozie intelektualnej Ireny Krzywickiej*, Szczecin 2010. Na druk czeka monografia Anny Marchewki poświęcona prozie Ewy Szelburg-Zarembiny.

¹³ *Kanon i obrzeża*, red. I. Iwasiów, T. Czerska, Kraków 2005.

¹⁴ Poznań 1999.

Dwie ostatnio wydane prace zbiorowe stanowią próby dalszej pracy na kanonie, choć widać w nich różnice metodologiczne: w *Pisarstwie kobiet pomiędzy dwoma dwudziestoleciami*¹⁵ gra toczy się o rozszczelnienie myślenia epokami, o zagospodarowanie sygnalizowanego tytułem poprzedniej monografii wychodzącej z tego samego, szczecińskiego, środowiska „obrzeża”¹⁶. W gdańskiej publikacji *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918–1939. Z antologią*¹⁷ ważniejszy wydaje się postulat odzyskiwania tradycji i włączania jej rytów we współczesną tożsamość. Dwa dwudziestolecia to: tamto, „właściwe”, „macierzyste” oraz dekady po 1989 roku, czyli czas, w którym feminizm był ważnym nurtem w myśleniu akademickim, w kulturze, w życiu społecznym. Pytanie, co działo się pomiędzy, czyli w PRL, wydaje się zasadne. Czy istotnie nastąpiło zerwanie, wyparcie, zaprzepaszczenie dorobku dwudziestolecia? A może pozorna nieciągłość stanowi rezultat zakrzęta krytyki feministycznej wokół zagadnień historycznoliterackich i omawiania bieżącej produkcji literackiej? Jednym słowem: może produkcja wiedzy nadal konstruuje niepełny obraz świata? Taka podejrzliwość stanowi jeden z najważniejszych rezultatów zdomowienia się krytyki feministycznej w przestrzeni akademickiej.

Podejrzliwość kierowała ciekawością badaczek, które zaproponowały korekty podstawowych pojęć literaturoznawczych. Tytuł książki Ewy Kraskowskiej *Czytelnik jako kobieta*¹⁸ mógłby posłużyć za skrócony opis tych prac przystosowawczych. Ich konsekwencją było upodmiotowienie i ugenderowanie procesu literackiego, tekstu, aktu lektury, recepcji, kryteriów wartościowania, estetyki. Pracy na pojęciach towarzyszyła praca na metodologiach. Blasku nabrała psychoanaliza, stałym konferencyjnym gościem została krytyka tożsamościowa i gejowska (brat *women studies*, jeśli chcemy zostać przy relacjach rodzinnych¹⁹). Zbiory takie jak *Inny, inna, inne*²⁰ pomagały oswajać pojęcia używane na co dzień, może nawet nadużywane, wyradzające się w nowy żargon, zawsze jednak poparty etycznymi postulatami.

Jednocześnie następowało promieniowanie na boki, ku sąsiednim dyscyplinom: krytyką feministyczną zainteresowały się: teatrologia²¹, historia sztuki, socjologia, pedagogika, historia.

Wydaje się, że mamy zdomowione na polskich uczelniach trzy mocne tendencje, trzy długofalowe skutki badań prowadzonych przez feministyczne krytyczki akademickie od lat dziewięćdziesiątych. Po pierwsze: badania historycznoliterackie, nastawione na przywracanie obecności kobiet i interpretacje

¹⁵ *Pisarstwo kobiet...*

¹⁶ *Kanon i...*

¹⁷ *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918–1939. Z antologią*, red. E. Graczyk, M. Graban-Pomirska, K. Cierzan, P. Biezkowska, Gdańsk 2011.

¹⁸ Poznań 2007.

¹⁹ Agnieszka Gajewska rozszerza koncept „rodzinnej” teorii feministycznej w szkicu *Feministyczna krytyka przyjacielska*, „Pogranicza” 2012, nr 2, s. 86–91.

²⁰ *Inny, inna, inne. O inności w kulturze*, red. M. Janion, C. Snochowska-Gonzales, K. Szczuka, Warszawa 2004.

²¹ Por. seria *Inna scena* zainaugurowana monografią *Kobiety w historii i współczesności teatru polskiego*, red. A. Adamiecka-Sitek, D. Buchwald, Warszawa 2006.

ich dzieł, dokonujące także przebudowy kanonu epok i kanonu literackiego. Obecnie najważniejsze wydaje się obsadzenie pisarstwa kobiet w projektach nowoczesności i współczesności. Po drugie: przebudowa teorii w stronę praktyki lekturowej, pokazującej pisarstwo kobiet obok pisarstwa mężczyzn²². Teraz następuje zarówno powrót do myślenia gatunkami, jak i szukanie pojęć transgatunkowych, takich jak autobiografia, biografia itp. Po trzecie: pogłębianie krytyki kultury.

Ten trzeci nurt od początku pociągał największą grupę badaczek i badaczy, a także studentek oraz studentów i był niezbędnym komponentem nurtów pozostałych. Feministyczna historia literatury mówi nam przecież, że historia dotychczasowa zawierała luki, zaniechania, a nawet przekłamania. Tak jak badania nad historią literatury kobiet trzeba widzieć w kontekście kryzysu i odrodzenia historii literatury, feministyczna krytyka kultury stanowi mocny pomost pomiędzy polonistyką a kulturoznawstwem²³.

Akademicka krytyka feministyczna pozwala także odnawiać więź polonistyki ze światem zewnętrznym, z kulturą i życiem społecznym, z aktualnymi dyskursami. W dramatycznie dziś brzmiących pytaniach o rolę świata akademickiego, o sposoby walki z upodrzednieniem głosu środowiska naukowego warto uwzględnić ten katalog pytań wspólnych, które nazwę politykami równości i tożsamości.

Słowa kluczowe: *gender*, krytyka feministyczna, historia literatury, krytyka kultury, krytyka akademicka.

FEMINIST CRITICISM IS POSSIBLE

SUMMARY

The bibliography of Polish academic feminist criticism is so vast that it would seem to require an equally extensive monograph as the one which Krystyna Kłosińska devoted to world criticism. Kłosińska's book entitled *Feministyczna krytyka literacka / Feminist Literary Criticism/* was arranged in such a way as to point to the most important debates, including that of dialogism and the flourishing of discourses. In such a presentation, one perceives the attitude of both authoresses to the most important theoretical conceptions; the reading practices and the new matrixes created in their consequence as well as the new trails to be followed. Attempts to place the gender discourse in a wider context of literature studies have been undertaken in Poland already before, usually with the view of shedding light on the foreign tradition. In her article, the authoress describes these attempts, pointing firstly to the historical-literary revindications undertaken primarily in the academic space, and secondly: the gender criticism of culture reviving the extra-academic discourse.

²² Por. A. Galant, *Prywatne, publiczne, autobiograficzne. O dziennikach Jana Lechonia, Zofii Nalkowskiej, Marii Kuncewiczowej i Jerzego Stempowskiego*, Warszawa 2010.

²³ Tę drogę zbadała: A. Lebkowska, *Gender [w:] Kulturowa teoria literatury*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2002, s. 367–409.